KURJER WARSZAWSKI

D. 16. Maia.
NIEDZIELA.
ROK 1830.

№ 131.

WSPOMNIENIA.
Zniszczenie połowy Gniezna przez pożar 1817.

We wszystkich miastach stołecznych Woiewództw Królestwa Pol: w dniu 9 b. m. uroczyście obchodzono doroczne święto urodzin J. C. M. Cesarzewicza Wielkiego Xięcia KONSTANTEGO, Naczelnego Wodza Wojsk Polskich, Dostojnego Brata Naszego Najmiłościwszego MONARCHY.

Wczoraj brali ślub w Kościele OO. *Kamedułów* na *Bielanach*, Benedykt Hrabia *Gomoliński*, Dziedzic dóbr Gieczna, Łątkowa i innych w Obwodzie Rawskim, z Panną Eleonorą *Peltje* (Pelletier), córką po niegdy Karolu *Pelletier* Kapitanie w Artyllerji pieszej za Xtwa Warszawskiego. Swietne towarzystwo złożone z Członków Familji *Czarneckich* i *Dzierzbickich* zgromadzone było na tym obrzędzie.

Przez tłumacza ofiarowane na dochód nieszczęśliwych dzieło »Medycyna wyleczaiąca, przez P. *Le Roa* (Roy)» tak iest rozkupywane, zwłaszcza na wsie, że już mała ilość exemplarzy pozostaie do nabycia w sklepie ubogich.

Dziś pochowane będą zwłoki ś. p. WJP. Leona *Tarnowskiego* Audytora Jenerał: W. P. który onegdaj z nieutulonym żalem Małżonki, Krewnych, Przyiaciół i Kolegów rozstał się z tym światem.

Onegdaj przyiechała do *Warszawy* JW. z *Scypjonow Sarnecka* Marszałkowa z Guberni *Podolskiej*; mieszka pod Nr 410 na Krakowskiem Przedmieściu.

Na ostatnich targach Warsz: płacono za korzec Żyta zł: od 8 i pół do 9 i pół. Pszenicy od 20 do 24. Jęczmienia od 8 do 8 i 3/4. Owsa od 6 i 1/3 do 7. Siana furę iednokonną od 10 do 18; parokonną od 20 do 24. Słomy furę od 5 do 6 i pół.

JP. *Smochowski* Artysta dram: teat u lwowskiego, wczoraj w teatrze narodowym, iako Gość przedstawił rolę *Waltera* w Dramie *Teressa*; w akcie 3cim grę iego Publiczność okryła oklaskami. Po ukończeniu Dramy wszyscy Artyści zostali przywołani. W Komedji *Nienawiść Kobiet* tenże Gość przedstawił rolę *Ernesta*, i został przez znaczną część widzów przywołanym.

Marcin Netzel Kolonista, wczoraj powracaiąc z Saskiej Kępy wozem, gdy konie z góry rozpędzone biegły, wypadł z wozu, i tak silnie uderzył się o ziemię, że natychmiast żyć przestał.

W upłynionym tygodniu więcej wprawdzie niż dawniej było ruchu w handlu wexlowym, żadnych iednak znaczniejszych nie zrobiono interesów. W dukatach holenderskich mianowicie starych dość wielki był obrot. Na Listy Zastawne przy zbliżaiącym się terminie wypłaty procentów coraz więcej iest kupuiących; sprzedaiących zaś mało. Łatwo przewidzić że bliskie iest podniesienie się w kursie tych listów, na zagranicznych bowiem bursach, gdzie wszystkie inne publiczne papiery nie znajduią kupców, nasze Listy zastawne coraz bardziej idą w górę. W obligacjach udziałowych nic nie zrobiono. (z W. H.)

(Arty: nad:) Doniesionem było niedawno, że teraz kilku znakomitych Lekarzy twierdzą iż człowiek ukąszony przez psa wściekłego,

niezarazi się wścieklizną, gdy zostaie spokojnym i przekonanym iż ten przypadek nie będzie miał szkodliwego wpływu na iego zdrowie. Tak iuż było i dawniey; r. 1787 we wsi *Milkanowicze* w powiecie *Słonimskim* 18toletni syn tamecznego Plebana (obrządku Unickiego) przez psa wściekłego został skaleczonym, ran było kilka w lewej nodze. Doktor z *Słonima* rodem Niemiec, wziął natychmiast tego młodzieńca do swego domu, przekonywał go, że niezagraża nieszczęście, że będzie zdrów zupełnie, bawił go ciągle, rozrywał, Córki Doktora czytały mu zabawne powieści, grały na fortepjanie; słowem Lekarz usiłował aby iego Pacjent bez przerwy był wesołym. Minęło 40 dni, nieokazały się znaki niebezpieczne i młodzieńca tego w lat 4 później widziałem zupełnie zdrowego. D.

Dziś rano ciepła stopni 8. Wczoraj w połu: 16.

Królewna Niderlandzka *Marjanna* ogłoszoną została członkiem dobroczynnego Instytutu który założyły dostojne Damy w *Hadze*.— Odległość między *Tulonem* a *Algierem* wynosi w prostej linji 741,605 metrów, licząc 20 mil morskich na ieden stopień, rzadko się zdarza żeby szybki żeglarz odbył w iednej godzinie pół czwartej mili morskiej.— Rząd Hiszpański założył w *Sewilli* szkołę dla młodych ludzi poświęcaiących się nauce walki z bykami!— W *Tulonie* znajduie się teraz znaczna liczba osób z różnych prowincji Państwa *Francuzkiego* a nawet i z zagranicy, którzy płacą znaczną summę od mieszkań których okna maią widok na port i iego okolice po nad morzem. — Okropna burza panowała niedawno w większej części kraiu stanów zjednoczonych Ameryki północnej, zrządziła niezmierne szkody na lądzie a kilkanaście okrętów zatopiła.— Jenerał Angiel: *Jerzy Nugent* bawiący od nieiakiego czasu w *Paryżu*, z powodu rozbiegania się koni wypadł z powozu i natychmiast postradał życie.— Uczniów w Uniwersytecie *Lipskim* iest teraz 1000. — Przy wojsku Francuzkiem należącem do wyprawy Algierskiej, znajduie się 270 urzędników zdrowia.— Na górze *Kabera* napadli rabusie pocztę hiszpańską, iadącą z *Francji* do *Madrytu* i zabrali pakunek z pieniędzmi.— Pewny angielski obywatel chcąc spokojnie przepędzić resztę życia swego, z córką i z synem w *Ameryce północnej*, wypłynął z portu *Harisz* do *Nowego Jorku*. Już byli blisko brzegu *Ameryki* gdy nagła burza wpędziła okręt na skałe i rozbiła; w tej chwili płynął okręt włoski, osada iego spostrzegłszy tonących, pospieszyła na pomoc, lecz uratowała tylko kilku ludzi, między którémi znajdował się i ów obywatel, który dowiedziawszy się później że iego dzieci postradały życie w głębi morza, udał się spokojnie na pokład okrętu włoskiego a zawoławszy »Wszechmocny Boże połącz mnie z iedyną pociechą życia mego» rzucił się w morze!— W *Madrycie* ciągle trwa drożyzna żywności, na tym cierpi najbardziej biedna klassa ludzi, której iuż głód dokucza. — W *Idenburgu* utworzyło się to Towarzystwo młodych Panien, córek maiętnych rodziców, które postanowiły nienaśladować elegantek, i wszystkie części ubioru maią iedynie z fabryk kraiowych; za pieniądze zaś które dostaią od Rodziców na zbytkowy strój modny, sprawiaią suknie, bielizne i t. p. dla biednych panienek, sierot lub maiących ubogich Rodziców.— Pod *Palermo* znowu dało się uczuć trzęsienie ziemi które iednak niezrządziło znacznej szkody, o kilka mil włoskich od miejsca gdzie to trzęsienie ziemi było, rozstąpiła się ziemia na kilka łokci szeroko, zaś tak głęboko że dna tej przepaści dojrzeć nie można. — W Kantonie *Bern* w *Szwajcarji* trwała przez kilkanaście dni ulewa, przezco wezbrały tameczne stru-

mienia i rzeki, zalawszy pobliskie wsie i pola.— Pod *Lineburgiem* wściekł się *Ogier* który kilku ludzi i koni pokaleczył, nakoniec z trudnością go zabito.— Niedaleko *Wirceburga* szła biedna wdowa z trojgiem dzieci do pobliskiej wioski, w drodze napadła ią burza połączona z grzmotem, biedna ukryła się z swemi dziećmi pod rozłożyste drzewo w które w tejże chwili uderzył piorun, zabił nieszczęśliwą matkę a dwoie dzieci ogłuszył; w kilka minut przeieżdżał bogaty właściciel bliskiej włości, mąż zacny i dobroczynny, zabrał osierociałe dziatki które przyrzekł starannie wychować.— Ciągle przybywa znaczna ilość amunicji, broni, materjałów woiennych i t. p. do *Tulonu*; Żołnierze francuzcy z ochotą wybieraią się na wojnę przeciw Barbaryjczykom.— W całych *Niemczech* a mianowicie w okolicach *Nadreńskich* w r. b. staniały różne wyroby bawełniane i płócienne. — W bliskości *Iserfeld* w *Anglji* wpadło kilku rabusiów do karczmy, zamordowali gospodarza i iego młodą żonę, spodziewaiąc się znacznej summy u niego, lecz znalezli tylko kilkadziesiąt fenigów w gotowiznie, gdyż dniem pierw ów gospodarz zawiózł swoie pieniądze do rodziców żony; zbrodniarze tegoż dnia zostali schwytani.— Utrzymuią że Bankier Baron *Rotszyld* w *Londynie* układać się będzie wkrótce z pewnem Mocarstwem o pożyczkę bardzo znacznej summy.— Siła rzutu nowych *rac Kongrewskich*, doświadczonych niedawno w *Tulonie*, przechodzi siłę armat największego kalibru. Raca upadaiąc sprawia najpierwej skutek bomby, i wszystko, czego dotknie, zapala nieugaszonym ogniem; wpadaiąc do wody wybucha także z wielkim trzaskiem. — W *Madrycie* oddalono z służby 42 Officerów, gdyż pokazało się że dawniej należeli do Towarzystwa *Wolnych Mularzy*. — Do *Stambułu* udało się 2ch Francuzów którzy spodziewaią się że Sułtan pozwoli im wydawać gazety w ięzyku *Tureckim* i *Francuzkim*. — Donoszą z *Bruxelli*, że Pułkownik *Zenowicz* ma towarzyszyć Xięciu *Leopoldowi* w podróży do Grecji. — W *Dunkierce* zmarły niedawno Fletrowersista, nie zostawił nic swemu iedynemu synowi, prócz Fletrowersu na którym grywał ciągle przez lat 58. Dowiedziało się o tem 2ch Lordów Angielskich, lubowników osobliwości, przybyli razem do *Dunkierki*, żądaiąc aby przez licytacią ten Fletrowers był sprzedanym; z zapałem podwyższali cenę tego instrumentu, który nakoniec za 8422 złp. nabytym został; a tak ubogi młodzieniec niespodzianie ujrzał się właścicielem znacznej summy, za którą miał sposobność rozpocząć handel instrumentami i nutami muzycznemi.— P. *Fontan* Autor dramatyczny, został osadzonym w Paryzkiem więzieniu; Aktorowie Teatru *Odeon*, maiący wkrótce przedstawić iego nową Traiedją, otrzymali pozwolenie w temże więzieniu przed Autorem odbyć próbę tejże traiedji.

Z Krakowa. — Dnia 8 b. m. iako w dzień rocznicy imienin JW. Stanisława Hr: *Wodzickiego*, Prezesa Senatu Rzeczypospolitej Krakowskiej, wszystkie władze rządowe, urzędnicy wszelkiego stopnia, Uniwersytet i inne naukowe instytuta, złożyły dostojnemu Naczelnikowi Rządu hołd należnego uszanowania wraz z życzeniem wszelkich pomyślności. Mieszkańcy Krakowa, niemogąc osobiście wynurzyć swych uczuć dla powszechnie uwielbionego Naczelnika Rządu, a pragnąc koniecznie okazać swoię cześć dla dostojnej Jego osoby, oświecili dobrowolnie rzęsistem światłem całe miasto; sprzyiaiąca tego wieczora pogoda wywabiła tłumy ludu z swoich pomieszkań dla obchodzenia ulic i przypatrzenia się widokowi, który ieżeli się nieodznaczał przepy-

chem, dowodził przecież iak drogą iest dla nich pamiątka dnia tego, którego doroczną uroczystość pragnęliby ieszcze wiek cały obchodzić.

Urząd Municypalny M: S: Warszawy.

Stosownie do postanowienia Xięcia Namiestnika Królewskiego z d: 8 Lutego 1817 r. i Dyecezji tegoż z dnia 30 Grudnia 1818 r. niemniej w skutek Reskryptu Kommissji Rządo: Spraw Wewnętrznych i Policji z d: 7 b. m. wydanego, podaie do publiczney wiadomości, iż w Sali posiedzeń Ratusza Głównego Miasta Stołecznego Warszawy w dniach 17 i 24 b. m. niemniej 3 Czerwca r. b. o godz: 3 z południa przed Delegowanemi Urzędnikami odbywać się będzie in minus Licytacja na dostawę drzewa opałowego i swiec łoiowych dla Garnizonu Wojska Rossyjskiego w Mieście Warszawie i Pradze konsystuiącego, oraz do Obozu pod Warszawą kiedy Wojsko w takowym stać będzie, a to na rok następny od 1 Lipca r. b. do tejże Epoki 1831 r. Chęć zatem Licytowania maiący po zaopatrzeniu się w Vadjum złp: 6000 w gotowiznie, bez którego do Licytacji przypuszczeni nie będą, zechcą się stawić w miejscu i terminach wyżej wymienionych. Punkta do Licytacji i Warunki do Kontraktu w Biórze Urzędu Municypalnego przejrzane być mogą. — Warszawa d: 12 Maia 1830 r. — Radca Stanu Prezydent *Wojda*. — Sekretarz Jeneralny *G: Jahołkowski*.

DONIESIENIA.

Jan Ludwik BILLIOU FARBIARZ od wielu lat zamieszkały przy ulicy Marjensztadt w domu Nr 2647 Lit: A. pod Łabędziem, przeprowadził się do obocznego domu pod Nr 2647 Lit: B. ma honor polecić się iak dawniej Szanownym osobom, które go swem zaufaniem zaszczycać raczyły, iż ciągle farbuie w różnych kolorach sukna, kazimirki, merynosy, muśliny, i różne materje, szale i chustki iedwabne, oraz przyjmuię do prania kazimierki, tyftyki, merynosy na sposób Paryzki, i wywabia tłuste plamy z rozmaitych Sukien.

MUNDUR Obywatelski haftowany, zupełnie nowy Paryzki do złycia. Dowiedzieć się przy ulicy Miodowej w Hotelu Rzymskim pod Nr 10.

W domu pod Nr 369 obok głównego Odwachu przy ulicy Krakowskie Przedmieście są do naięcia od S. Jana r. b. 1) SKLEP od Krakowskiego Przedmieścia. 2) CZTERY POKOIE z Przedpokoiem, Kuchnią, Spiżarnią, Piwnicą, Drwalnią, Górą do suszenia Bielizny, i t. p. Dowiedzieć się w każdym czasie można u Właściciela w podwórzu po lewej ręce mieszkaiącego.

W Warszawie d: 17 Maia r. b. o godz: 10 z rana na publicznym Targu za Żelazną Bramą Stoliki, Szafa, Katarynka graiąca, Zegar scienny, Lustro, Kopersztychy, etc. dnia tegoż o godz: 3 z południa Łóżka, Komoda, Stoliki, Zegar takiż, Szafa, etc. pod Nr 1843 przy ulicy Zakroczymskiej prawnie zaięte Ruchomości przez publiczną Licytacją sprzedane będą. — *Stanisław Modzelewski Komornik S.*

Dnia 17 Maia 1830 r. o godz: 3 po południu przy ulicy Królewskiej pod Nr 1063 sprzedawane będą Ruchomości prawnie zaięte iako to: Kanapa, Krzesła, Komoda, Kantorek, Szafy, Stoliki, Lustro, Łóżko, Płaszcz, i inne za gotowe pieniądze. — *Tomasz Szaniawski* K. T. C. W. M.

Osoby chcące mieć do wszelkich Władz pisane pięknym charakterem PROŚBY, mogą zainformować się w Drukarni Kurjera Warszawskiego.

W Aleach Nr 1713 Lit: B. są POKOIE do naięcia w Pałacyku i Officynie każdego czasu.

W domu pobliskim Zamku i Kościoła Metropolitalnego iest do naięcia od S. Jana CAŁE DRUGIE PIĘTRO, złożone z 5ciu Pokoiów z widokiem na Wisłę, Przedpokoiu, Kuchni, Drwalni i Piwnicy. Dalszą informacją zasiągnąć można w domu pod Nr 69, w Rynku Starego Miasta u Właściciela tegoż domu mieszkaiącego na 1m piętrze od tyłu.

DRUGIE PIĘTRO do naięcia na czas SEJMU z Meblami pod Nr 594 przy ulicy Bielańskiej; dowiedzieć się można tamże na 2m piętrze.

Niżej podpisany fabrykant roboty Rękawiczniczej na ulicy Podwal w domu Paulinskim pod Nr 850, przyjmuie wszystkie gatunki RĘKAWICZEK GLANSOWANYCH do PRANIA. — *A: Tokarski.*

Z Dnia 12 na 13 b. m. i r. skradzione zostały 2 Zrebice roczniaki, obiedwie klaczki, maści następuiącej: 1) Jedna ciemno-gniada z gwiazdką na łbie podłużną nakształt łyska. 2) Druga biała z przebiianemi łatkami szpakowacizną; ktoby takowe spostrzegł prowadzone, lub na sprzedaż wystawione, niech ie raczy przytrzymać i mnie Właścicielowi tychże zrebic dać uwiadomienie pod Nr 238 w Pradze przy ulicy Wołowy Targ, a odbierze nagrodę.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro 11sty raz *Bióraliści*, 4 raz *Wet za Wet* i 8 raz *Kawiarnia*.

TEATR FRANCUZKI. Jutro *Wesele Figara*.